

Cypryjski sąd wydał wyrok ws. Brytyjki

8 stycznia 2020

19-letnia Brytyjka, która oskarżyła 12. obywateli Izraela o gwałt a następnie wycofała zeznania, została skazana przez cypryjski sąd na cztery miesiące więzienia, w zawieszeniu na trzy lata. Wyrok oznacza, że kobieta może w końcu wrócić do domu. Jej adwokat zapowiada, że będzie się odwoływał, gdyż jego klientka jest ofiarą a nie sprawcą.



19-latka z Derbyshire twierdzi, że padła ofiarą przerażającej manipulacji cypryjskich służb oraz wymiaru sprawiedliwości. Kobieta nadal podtrzymuje, iż wycofała oskarżenie pod naciskiem lokalnej policji bo czuła się zastraszona i bezradna. Tymczasem sąd uznał, iż Brytyjska skłamała.

„Wraca do domu”, krzyczała matka do tłumu zgromadzonego przed sądem, dodając, że „bardzo ucieszył wyrok”. Tymczasem prawnik 19-latki Lewis Power, poinformował: „Będziemy odwoływać się od wyroku i skierujemy tę sprawę do Trybunału Praw Człowieka”. Dodał, iż jego klientka została „pozbawiona zarówno godności jak i podstawowych praw”, zaś trauma, jaką był pobyt w cypryjskim areszcie, odbiła się na jej zdrowiu psychicznym.

Podczas posiedzenia we wtorek rano, sędzia Michalis Papathanasiou stwierdził: „Wszystkie dowody wskazują, że skłamała i uniemożliwiła policji wykonywanie jej czynności. Wskutek zaznań oskarżonej dwanaście osób zostało zatrzymanych, a siedem z nich przebywało w areszcie przez co najmniej 10 dni”. Ze względu na stan psychiczny Brytyjski oraz jej separację z rodziną, sąd zdecydowała o niskim wymiarze kary.

Nastolatka nie mogła opuścić wyspy od 17 lipca 2019 roku, kiedy to miało dojść do rzekomego gwałtu zbiorowego w

hotelowym pokoju w kurorcie Ajia Napie. Kobieta ma wrócić do Wielkiej Brytanii jeszcze dziś.

Na podstawie: The Sky News

Źródło: Cooltura24.co.uk